

## Bogini

Quebonafide

Jej skóra wygląda i pachnie jak Latte Macchiato  
A wzrok na mnie działa jak Mate  
To już nie jest normalne, mylę kawę z herbatą  
Ale w razie "W" dam Ci erratę  
Byłe bez cukru jak na filmach  
Krzyczy głośniej niż Walkiria  
Zamawiam pizzę z małą i popijam drinkiem  
A nasza chata to nowa Sycylia  
Jak byłem gnojem, to zbierałem amatorskie pornosy  
A teraz ciągnę za włosy bogini  
Wtedy też miałem łysy łeb jak model od Goshy  
Tylko wtedy nikt tego nie kminił, zanim mi  
Udało się odkręcić los, rozrzucić lejce  
Skurwiel nam raczej nie za bardzo sprzyjał  
I handlowaliśmy wszystkim co wpadło w ręce  
Zwijając się w dresie jak Gábor Király

Wszystko zmienia się nagle  
Trzymam skarby przy boku i chronię przed nimi  
Kiedyś tańczyłem z diabłem  
Teraz sypiam z aniołem, dziś Kocham z bogini  
Wszystko zmienia się nagle  
Trzymam skarby przy boku i chronię przed nimi  
Kiedyś tańczyłem z diabłem  
Teraz sypiam z aniołem, dziś Kocham z bogini  
Bogini, bogini  
Dzisiaj Kocham z bogini  
Bogini, bogini (ha)  
Dzisiaj Kocham z bogini

Moja bogini mówi w trzech językach zazwyczaj  
Fuck me, joderme albo baise-moi  
Ma libido jak Afrodyta zazwyczaj  
Także właśnie nagrywam Erotykę 2  
Z nowym hostingiem, mała mówi językiem ciała  
Później zamieniamy łóżko w tajfun  
Moja mała to datebae, się puka za dwie, nie  
Dlatego mam trójkąt na palcu  
I to mnie w kółko nakręca  
Jak zastrzyk z adrenaliny do serca  
Tańczyłem z diabłem, to się zmienia nagle  
Kupię Ci pandę i zbuduję Wersal  
Moja bogini mówi w 3 językach:  
A'la fuck you, largate, dégage d'ici lala  
Więc, jak nie kumasza dalej, to przetłumaczy Ci, żebyś spierdalał szybko

Wszystko zmienia się nagle  
Trzymam skarby przy boku i chronię przed nimi  
Kiedyś tańczyłem z diabłem  
Teraz sypiam z aniołem, dziś Kocham z bogini  
Wszystko zmienia się nagle  
Trzymam skarby przy boku i chronię przed nimi  
Kiedyś tańczyłem z diabłem  
Teraz sypiam z aniołem, dziś Kocham z bogini  
Bogini, bogini  
Dzisiaj Kocham z bogini  
Bogini, bogini (ha)

Dzisiaj Kocham z bogini

Kiedyś tańczyłem z diabłem, dziś śpiam z bogini  
Nie leci na image ani Lamborghini  
Zna każde moje znamię zablížnione po ranach  
I patrzymy przez ramię, bo już nic nie zasłania nam  
Teraz to ja tu jestem panem prezes  
Robię robotę, a później całymi dniami leżę  
Patrzac w sufit próbuję skupić  
Jak młody hipis, kontra kontra i ruchy  
Ona obok mnie, ja obok niej w pół-amoku  
Cały świat w tle pogrążony w wojnie o pokój  
Ktoś mnie pyta z boku, liczyłeś na fejm i forszę?  
Kurwa, kto by na to liczył w Ciechanowie przy ulicy Płońskiej

Wszystko zmienia się nagle  
Trzymam skarby przy boku i chronię przed nimi  
Kiedyś tańczyłem z diabłem  
Teraz śpiam z aniołem, dziś Kocham z bogini  
Wszystko zmienia się nagle  
Trzymam skarby przy boku i chronię przed nimi  
Kiedyś tańczyłem z diabłem  
Teraz śpiam z aniołem, dziś Kocham z bogini  
Bogini, bogini  
Dzisiaj Kocham z bogini  
Bogini, bogini (ha)  
Dzisiaj Kocham z bogini  
Bogini, bogini  
Dzisiaj Kocham z bogini  
Bogini, bogini (ha)  
Dzisiaj Kocham z bogini